NADZWYCZAJNE WYDANIE Cena 20 groszy

Niedziela, 29 czerwca 1930

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5 Telefon Redakcji 103-96 Telefon Administracji 103-10 Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50

Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25

Zagranicą miesięcznie 9 złotych

Za zmianę adresu 50 gr.

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.870

Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu

Kraków, 29 czerwca

Noc przed Kongresem

Gorączkowy nastrój w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, wre praca, telefony dzwonią, ostatnie przygotowania do wielkiego Zjazdu stronnictw Centrolewu. **Zjechały delegacje z dalszych okolic. Turowcy z Łodzi i Sosnowca rozkwaterowali się na wielkiej sali i w salach TUR.**

Na dworcu ZNMS pełni służbę wraz z „Piastowcami". Przyjmują delegacje i kierują je na kwatery. Od Warszawy **przyjechali nasi posłowie i Senatorowie** o godz. 10 wieczór, idą wprost na Dunajewskiego, aby odbyć konferencję. Rannemi pociągami napływają masy delegatów na Kongres.

Poranek w niedzielę

Piękny, upalny poranek, słońce dopieka. Na ulicach olbrzymi ruch. Szczególnie od dworca osobowego maszerują grupy ze sztandarami — wśród śpiewu — to delegaci rozmaitych stronnictw. **Wspaniale wyglądają grupy Turowców w mundurach ze sztandarami na czele. Delegacje PPS i Wyzwolenia kierują się na ul. Dunajewskiego, inne gromadzą się na ul. Potockiego i na Kleparzu.** Morze sztandarów zalewa ulice miasta. Ze wszystkich stron Polski płyną rzesze delegacyj chłopskich i robotniczych. Nagle nadchodzą wiadomości z prowincji, że

POLICJA ZACZYNA DZIAŁAĆ.

Wstrzymuje ona na rogatkach Krakowa ludność wiejską, zdążającą do Krakowa furmankami. Dyżurni Kongresu telefonują z rogatek, że policja konfiskuje odezwy legalne Centrolewu. Z prowincyi nadchodzą wiadomości telefoniczne, że **policja zatrzymuje auta ciężarowe, zdążające z ludźmi do Krakowa.** Miało to miejsce pod **Częstochową**, gdzie zatrzymano auta ciężarowe z ludźmi z Warszawy i Częstochowy, oraz **w Białej i w Zagłębiu. W Dębicy i Tarnowie zagrożono właścicielom autobusów, że odbiorą im koncesje, jeżeli będą wieźć ludność do Krakowa na Kongres.** To samo zrobiono w w innych miastach.

Na dworcach kolejowych zaczynano sprzedawać bilety dopiero przed samem odejściem pociągów. Również zmniejszono ilość wagonów w pociągach, aby utrudnić jazdę delegatów na Kongres.

Zebrawszy te wszystkie szykany, **zwrócił się tow. poseł Mastek do wojewody dr. Kwaśniewskiego** i przedstawił mu prowokacyjne zachowanie się policji. Wojewoda przyrzekł załatwić postulaty przychylnie.

Mimo szykan ze strony władz —

TŁUMY ZALEGŁY ULICE STAREGO KRAKOWA.

Zatłoczyły się masą głów ul. Dunajewskiego, Basztowa i Rynek Kleparski. Wszyscy w nastroju poważny, świadomi ważności chwili.

Przed Starym Teatrem

Ruch niezwykły na ul. Jagiellońskiej i pl. Szczepańskim przed Starym Teatrem. **Teatr otoczony milicją krakowską i dzielną milicją z Sosnowca w pięknych mundurach niebieskich z czerwonemi krawatami.** Porządek wzorowy. Już po godz. 8 zdążają delegaci i posłowie oraz senatorzy na Kongres. Zapełnia się sala po brzegi. Dziennikarze krakowskich dzienników, oraz warszawskich, korespondenci pism zagranicznych i miast Rzeczypospolitej rozmawiają z przywódcami stronnictw i posłami, skrzętnie notują ich słowa. Nastrój podniosły, niezwykły. Na ul. Szczepańskiej słychać dźwięki marsza, granego przez orkiestrę. Oto w pochodzie zdążą NPR i wkracza do Starego Teatru. Zaczynają się obrady.

Otwarcie Kongresu w Starym Teatrze

Sala Kongresu przedstawia **obraz Polski w przekroju**, obok siebie stoją robotnicy, chłopi, księża. Z galerji powiewają sztandary czerwone, czerwono-zielone, amarantowe z **Matką Boską**, w największej zgodzie obok siebie.

Wielkie wrażenie zrobiło przybycie **pochodu NPR z muzyką i sztandarem z obrazem Matki Boskiej.** Uwagę zwraca **grupa profesorów uniwersytetu.**

Obecni są m. i. posłowie i senatorowie:

z **PPS** tow. posłowie: **Niedziałkowski, Pużak, Kwapiński, Diamand, Lieberman, Reger, Zaremba, Żuławski**, sen. **Kluszyńska i Strug.**

z **Wyzwolenia:** Woźnicki, Smola, Kosmowska, Malinowski Maksymiljan, Wyrzykowski, Róg, dr. Graliński, oraz prawie wszyscy posłowie i senatorowie z Wyzwolenia.

Ze **Stronnictwa chłopskiego:** Waleron, Wrona, Pawłowski, Pluta.

Z **Piasta:** Witos, Kiernik, Dębski, Pieniążek, Madejczyk, Ratai, sen. Marchlewski i Średniawski.

Z **NPR:** Roguszczak, Chądzyński, Jankowski, Pawlak, Nader, Anusiak, Faustyniak, Malinowski, Reder, Hofman, oraz poseł na Sejm śląski Sikora, sen. Pepłowski.

Z **ChD:** Kuśnierz, Urbański, Puchalka, Chacińskí, Szlachciński, oraz były poseł Kwiatkowski, przywódca ChD na emigracji we Francji.

PRASA ZAGRANICZNA

jest obecna bardzo licznie. — Przyjechali prawie wszyscy korespondenci pism zagranicznych z Warszawy, ponadto przybyło wielu **specjalnych korespondentów.** Nawet niektóre pisma zagraniczne, nie utrzymujące zwykle stałych korespondentów w Polsce, przysłały korespondentów na Kongres.

Obecny jest również szereg osobistości **ze sfer intelektualnych**, między innymi były minister p. Stanisław Thugutt.

Otwarcie Kongresu

Na dźwięki hymnu państwowego Kongres podnosi się z miejsc i wysłuchuje go stojąc.

WICEMARSZAŁEK RÓG (Wyzwolenie)

zagaja Kongres, stwierdzając, że obecnie czyni się w Polsce **przygotowanie do wprowadzenia jawnej dyktatury.** Rządy absolutne nie mogą zapewnić krajowi bezpieczeństwa. Przed wojną były niemi: Rosja i Turcja; runęły sromotnie. **Nie dopuścimy**, by taki los spotkał Polskę. **W Polsce wszyscy bez wyjątku muszą szanować prawo.** Władze zachowują się wobec naszego Kongresu **jak dawne władze zaborcze.** Zatrzymują auta, dążące na Kongres, fałszują podpisy na depeszach. To jest **łajdactwo!** (okrzyki: Hańba tchórzom!). Poseł Róg odczytuje depeszę **marszałka Daszyńskiego.**

Telegram marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego

DO KRAKOWSKIEGO KONGRESU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU!

Położenie Państwa wymaga Sejmu i Senatu.

Rząd nie daje zebrać się konstytucyjnym przedstawicielom narodu, posłom i senatorom w Sejmie i Senacie. Wbrew Konstytucji Sejm skazany na bezczynność.

Naród musi zatem sam zbierać się i radzić nad swoimi losami. Musi zająć stanowisko wobec polityki rządu.

Kongres krakowski otwiera dziś tę drogę ciężką i trudną walki o prawo i wolność ludu, walki o demokrację i o dalszy rozwój niepodległego państwa.

Naród świadomy i zorganizowany nie pozwoli długo w taki sposób sobą rządzić, jak rządzą nami dzisiaj.

Jako marszałek Sejmu skazanego na przymusową bezczynność, pozdrawiam zgromadzonych w Krakowie obywateli i życzę ich pracy powodzenia!

Niech żyje wolna, demokratyczna Rzeczpospolita Polska!

Ignacy Daszyński

Na sali wybucha żywiołowa manifestacja, niekończące się oklaski i okrzyki „Niech żyje Daszyński! Precz z Piłsudskim!" — wstrząsają salą. Z entuzjazmem przyjęte zostało **pismo tow. sen. Limanowskiego** następującej treści:

Senator Limanowski do Kongresu

Do Kongresu niedzielnego! Złamany ciężką chorobą, nie mogę przybyć osobiście do Krakowa i wstąpić w szeregi Kongresu, a także poprzeć, o ile sił starczy i możności, jego szlachetne zamiary i wstrząsnąć duchowo istotą całego szeregu Narodu, aby z obrzydzeniem odtrącił tę hańbiącą nas

uległość dyktaturze, która nie usiłuje zjednywać sobie zwolenników podnoszeniem w nim poczucia godności i samodzielności narodowej, przez szerzenie oświaty, uszlachetnianie moralności, lecz **narzuca mu hańbiącą niewolniczą przemoc, groźbą bata i w swem działaniu posiłkuje się rozmaitemi wykrętami i wybiegami najgorszego rodzaju pieniaczy.**

W tej dyktaturze, w której nie chodzi o dobro i sprawiedliwość wszystkich obywateli kraju, lecz **o pochwycenie tłustych posadek i pozyskanie swym zwolennikom jaknajlepszego użycia dóbr i środków państwowych dla własnego użytku.**

Życzę więc Kongresowi z całego serca, ażeby dopiął swego celu — i nie dopuścił, ażeby spadła na Naród **hańba**, jaką była sprowadziła przemoc przeklętej pamięci Targowica.

Dr. Bolesław Limanowski,
senator z woli Narodu.

Kongres upoważnił prezydjum do wysłania depesz z odpowiedzią.

Odczytano inne depesze, między innemi:

Telegram 38 parlamentarzystów angielskich

Niedziałkowski, prezes PPS.

My, członkowie angielskiego parlamentu, przesyłamy pozdrowienia naszym polskim kolegom zgromadzonym na Kongresie w Krakowie i życzymy wam powodzenia w waszej walce o przywrócenie instytucyj parlamentarnych i rządów konstytucyjnych.

Muggeridge, Wellock, Cecil de l'Estrange Malone, Holford Knight, Ben Turner, Lawther, Fred Jowett, Robert S. Young, Longden, Grenfell, Broad, Edwards, Compton, Cameron, Smith, Mills, Mac Kinlay, Ellen Wilkinson, Jerzy Dallas, James Marley, Strauss, R. C. Morrison, Walkden, Chuter Ede, Ayles, Marion Phillips, Denman, Taylor, Sorensen, Richards, Gardner, Mardy Jones, Smith, Muff, Hopkin, Rosbotham, Gardner, Mathers.

Deklaracje stronnictw

Po otwarciu obrad głos zabrał

TOW. POSEŁ BARLICKI,

składając imieniem PPS, jako jedynej przedstawicielki socjalizmu w Polsce deklarację, stwierdzającą, **że Józef Piłsudski zdradził pokładane w nim zaufanie, deptał prawa i konstytucję,** a w słynnych czterech warunkach wypowiedział się **za samowładztwem.**

Deklaracja charakteryzuje dobitnie obóz tak zw. sanacji moralnej i stwierdza, **że PPS wzięła na siebie obowiązek walki z Piłsudskim i jego obozem,** potępiając przedewszystkiem zdradę, której się on dopuścił wobec demokracji (huraganowe oklaski). **Dyktatura musi być szybko i gruntownie zlikwidowana** (huragan oklasków). Odpowiedzialność za szkody, wynikłe z walki, **spada całkowicie na głowę dyktatora i jego wspólników** (oklaski). **Walczyć będziemy z uzurpatorem aż do zwycięstwa!**

Następnie głos zabrał

POSEŁ MAKSYMILJAN MALINOWSK
(Wyzwolenie),

odczytując imieniem Wyzwolenia deklarację, zgłaszającą **solidarność z pracami i uchwałami Kongresu** i stwierdzającą, że **prezydent Rzeczypospolitej stał się bezwolnem narzędziem w rękach reakcji społecznej w jej walce z prawem.** Żądamy stworzenia **rządu ludzi pracy** i jesteśmy **gotowi stanąć do walki w każdej formie.**

POSEŁ WALERON

oświadcza imieniem **Stronnictwa Chłopskiego**, że odpowiedzialność za czteroletnie rządy sanacji **spada całkowicie na Piłsudskiego.** Upartyjnia się armję, aby w niej mieć puklerz przed nienawiścią narodu. **Ordynarne i bezwstydne obelgi**, rzucane przez ministra spraw wojskowych, uznajemy za czyn **szkodliwy dla narodu.** Niedopuszczanie Sejmu do obrad jest **łamaniem ducha konstytucji.** Pogróżki Piłsudskiego (okrzyki: precz!), że narzuci inną konstytucję niż tę, na którą przysiągł, uważamy **za zapowiedź zamachu stanu.** Rządy dyktatorskie powinny być na zawsze usunięte. **Stronnictwa chłopskie winny połączyć się w jedno stronnictwo wsi i wespół z klasą robotniczą stworzyć rząd chłopów i robotników.** (Burza oklasków).

POSEŁ WITOS

imieniem Piasta przypomina dzieje odzyskania niepodległości. Lud polski pragnie mieć państwo niepodległe, oparte na **systemie demokracji parlamentarnej.** Gospodarzami w Państwie muszą **być** ci, którzy je żywią i bronią. Z tej drogi nie zejdziemy i nie damy się zepchnąć. **Walka z dyktaturą jest konieczna w interesie zarówno mas chłopskich jak i samego państwa.** Musi ona zakończyć się zwycięstwem.

POSEŁ DR. KUŚNIERZ (ChD)

stwierdza, że system pomajowy wyrządza państwu nieobliczalne szkody zarówno, **pod względem moralno-prawnym,** jak i pod względem **gospodarczym.** Sanacja uniemożliwia rewizję konstytucji i prace ustawodawcze. Zamykanie Sejmu wbrew jego woli **nie jest lepsze od dawnego liberum veto** (burza oklasków). ChD żąda **likwidacji pomajowego systemu rządzenia i dania Polsce rządów demokratycznych,** opartych o prawo i zaufanie narodu.

B. POSEŁ POPIEL (NPR)

stwierdza imieniem NPR, że rząd polski musi się oprzeć **na kartkach wyborczych, a nie na bagnetach.** Dziś wszystkie autorytety prawne są podważone. Sejm pozbawiony możności pracy, sądy niezawisłości, armia wciągnięta do walk partyjnych. Kongres obecny dowodzi, że **demokracja polska jest zdolna do rządzenia państwem. Łączymy** się bez zastrzeżeń z uchwałami Kongresu. (Huczne oklaski).

Gdy na trybunie ukazał się ob.

STANISŁAW THUGUTT,

na sali wybuchła żywiołowa manifestacja na jego cześć. Ob. **Thugutt** stwierdza, że p. **Piłsudski od wielu lat niema dla Polski nic prócz śliny.** Różnym paniczom śnią się korony hrabiowskie. Mogą sobie na nich wyryć hasło: **przez krew do błota.** Porównywa się to z włoskim faszyzmem. Słuszniej byłoby nazwać to **starem szlacheckiem warcholstwem.** Polska nie może dziś dostać grosza pożyczki. **Walka o wolność staje się jednocześnie walką o chleb. Tak dalej być nie może!** Wobec w ten sposób rządzących rządów nie mamy więcej szacunku jak wobec obcych najeźdźców. **Rewolucji robić nie mamy potrzeby, bo rewolucję robi ten, kto łamie prawo, a my bronimy prawa!** Wobec przemocy walczyć będziemy **do ostatniego tchu.** (Długie burzliwe oklaski).

PROF. DR. MARCHLEWSKI:

Naród nasz pragnie praworządności i sprawiedliwości Do niej dążyliśmy w czasach niewoli. Wyzbycie się tego dążenia byłoby **upodleniem narodu.** I wołamy do tych, którzy prawo gwałcą: **„Opamiętajcie się! Błagaliści Stwórcę o przebaczenie** za krew rozlaną, ale **czy mógłby Stwórca wybaczyć upodlenie jednych braci przez drugich?** Gdybyśmy w to uwierzyli, **Polska byłaby krajem bluźnierców".** (Burzliwe oklaski).

Po wyczerpaniu listy mówców pos. Chaciński odczytał deklarację Kongresu, przyjętą niemilknącemi grzmotami oklasków.

Na ulicy Dunajewskiego przed Domem Robotniczym

Od wczesnego ranka panuje przed i w Domu Robotniczym ruch niezwykły. Gromadzą się na ulicy tłumy robotników krakowskich, przybywają coraz nowe grupy i delegacje robotnicze PPS z okolic i najodleglejszych stron kraju. Nastrój panuje niezwykle poważny.

Około godz. 10 uformował się

WIELOTYSIĘCZNY POCHÓD,

który z licznymi sztandarami i transparentami ruszył po godz. 11 na Rynek Kleparski na zgromadzenie ludowe. Pochód otwierali rowerzyści i służba porządkowa, następnie sieciono sztandar PPS. Za sztandarem postępowali posłowie i senatorowie PPS, przedstawiciele OKR, Rady Zawodowej, red. „Naprzodu", TUR, spółdzielni „Proletarjat", itd. oraz potężne organizacje zawodowe w podanym porządku. Chodniki natłoczone publicznością. Przy pięknej gorącej pogodzie pochód posuwa się poważnie wskazanemi ulicami wśród dźwięku kilku orkiestr i śpiewów. Wybijała się niezwykła ilość sztandarów i transparentów.

To był, zaznaczamy, **pochód wyłącznie PPS,** który ustawił się

na Rynku Kleparskim

obok innych stronnictw Centrolewu. Rynek Kleparski nie mógł pomieścić mas, które zalały także sąsiednie ulice.

Nikczemne fałszerstwa

Jak słabą czuje się sanacja, świadczą metody, których się chwyciła, ażeby zmniejszyć napływ uczestników zjazdu krakowskiego. Metody te, to na wielką skalę **podejmowane oszustwa,** mające w błąd wprowadzać zamiejscowe organizacje stronnictw, uczestniczących w Kongresie.

Tak **sfałszowane zostały depesze do organizacyj Piasta** z zawiadomieniem, iż Kongres odwołany, ponieważ PPS zdradziła Pod tym fałszywem zawiadomieniem umieszczono sfałszowane podpisy: Witos, Brodacki.

Dla wywołania zamętu w łonie PPS fałszerze rozesłali kłamliwe depesze do naszych organizacyj ze **sfałszowanym podpisem tow. posła Żuławskiego,** zapowiadające również odwołanie Kongresu z powodu zdrady Stronnictwa Chłopskiego. Jeżeli gdzieś, zwłaszcza wśród ludu wiejskiego, gdzie trudniej jest sprawdzić fałszywy alarm, mogły takie depesze jakąś prowincjonalną organizację w błąd wprowadzić — to jednak **mimo takich nikczemnych intryg „uzdrawiaczy moralnych"** — Kongres i cały zjazd **wypadły imponująco.**

Nie pomogły również intrygi, mające na celu wbicie klinu w chadecję — jej uczestnictwo nie jest li tylko akcesem pewnej grupy polityków sejmowych. Nie zabrakło na Kongresie przedstawicieli krakowskich. Przybyło też sporo księży na zjazd. Z kłębowiska kłamstw i fałszerstw sanacyjnych — nic nie pozostało.

Nie pomogła sanacji polityka żmijowa kąsania chyłkiem. Zawiodły ją nawet... rachuby na ulewę.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Michał Węglowski. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarz. Ignacego Winiarskiego.